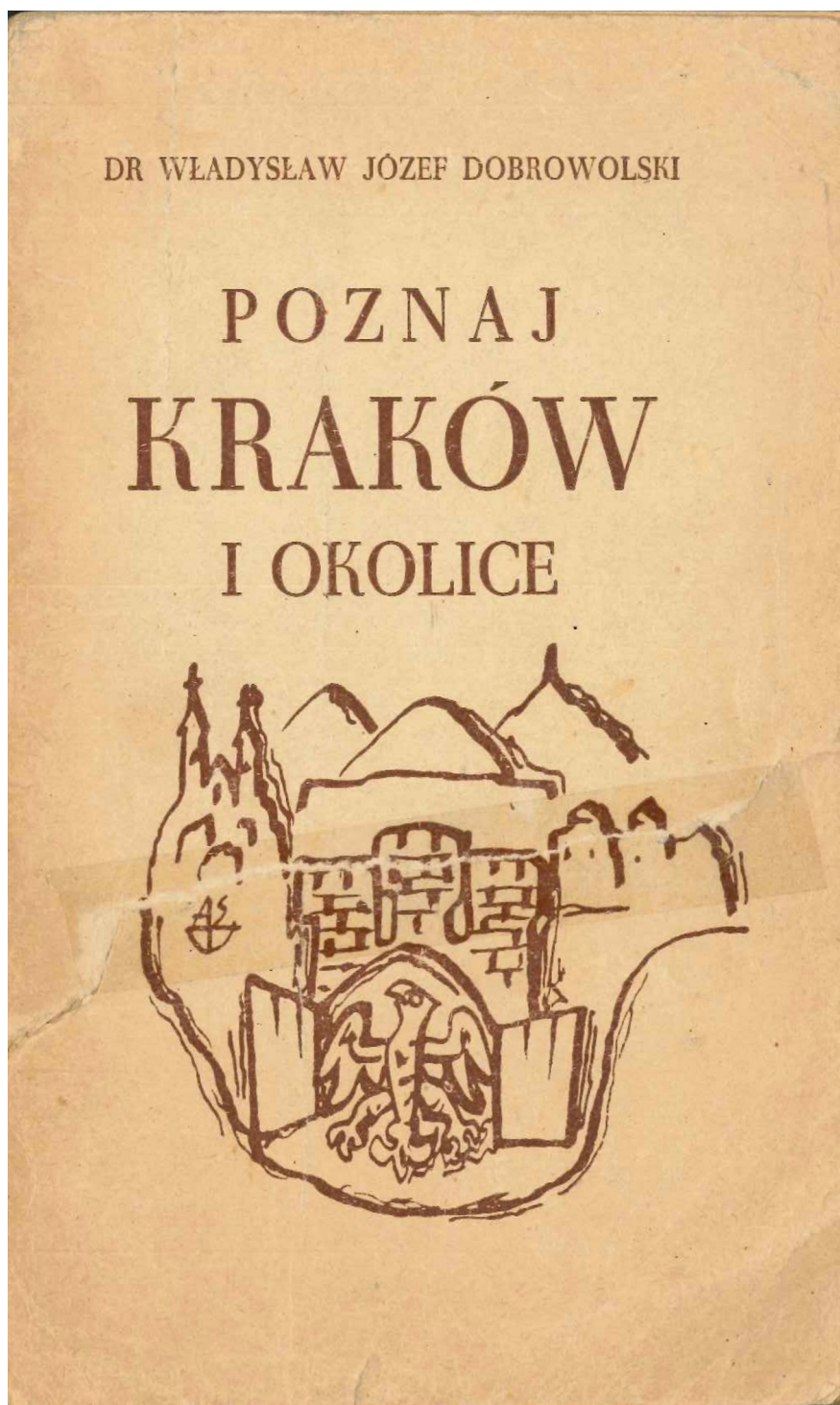


Skarby z Pracowni (23)

Poznaj Kraków i okolice

Przewodnik „Poznaj Kraków i okolice” napisany przez dr Władysława Józefa Dobrowolskiego to ponad 200-stronicowa publikacja opatrzona dodatkowym podtytułem: „Przewodnik po Krakowie i okolicach z wstępem historycznym i ośmioma ilustracjami”. Skład główny tej pozycji wykonała Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, wydrukowano ją w drukarni „Wiedza”, a wydawcą była „Bratnia Pomoc Studentów Akademii Sztuk Pięknych” w Krakowie. Dokonano tego w roku 1948.



W spisie rzeczy oprócz objaśnień wstępnych oraz opisu powstania najstarszego Krakowa zawarto siedem rozdziałów poświęconych poszczególnym częścią grodu.

W rozdziale I omówiono Wawel z jego poszczególnymi częściami.

W rozdziale II przedstawiono Śródmieście. Poza opisem głównych obiektów znajdujących się w tym rejonie przedstawiono niemal wszystkie świątynie.

Rozdział III poświęcono na opisanie dwóch nowszych dzielnic średniowiecznych: Stradom i Kazimierz.

Rozdział IV poświęcono dzielnicom przyłączonym w ubiegłym stuleciu (czyli patrząc z dnia dzisiejszego sprzed dwóch stuleci): Wesoła, Kleparz i Garbary (Piaski).

W rozdziale V opisano Wielki Kraków,

natomiast w rozdziale VI okolice Krakowa.

Rozdział VII to Informator praktyczny, w którym zawarto informacje na temat biur podróży, komunikacji kolejowej i autobusowej oraz tramwajowej, zamieszczono wykaz urzędów, szpitali, aptek czy banków. To także informator dotyczący kultury, nauki i sztuki. Zamieszczono tu wykazy instytucji naukowych, związków, bibliotek, muzeów, teatrów itp.

Muszę powiedzieć, że tak ciekawie napisanego przewodnika dawno nie przeglądałem.

Autor w „Objaśnieniach wstępnych” pisze:

Przewodnik mój pisany jest z zupełnie innego punktu widzenia, niż wszystkie dotychczasowe. Chodziło mi o to, by odrzucić nadmiar zbędnych dla szerszego ogółu informacji historycznych, zwłaszcza dotyczących osób fundatorów, jako rodzaj balastu. Chciałem raczej ułatwić za pomocą tego przewodnika oglądanie dzieł sztuki, a zwłaszcza architektury... .

...Prowadzę czytelnika zwiedzającego miasto kolejno poprzez budowle, dziedzińce, ulice i place, podając opisane obiekty w tej kolejności, w jakiej można je spotkać w rzeczywistości... .

By, nie wdając się zbytnio w szczegóły, pokazać, że autor swoje opisy potraktował dosyć dokładnie zamieszczę jeden z nich:

... Jest tu tak zwana Skala Kmita, zwracająca na siebie z dala uwagę romantycznym położeniem, jako prostopadły, wysoki przyładek wąwozu nagle nad wodą z niezbyt przepaścistego wzgórza wyskakujący; związana została dopiero przed stu trzydziestu laty z legendą miłosną o jakimś Kmicie (vide Wiśnicz), który z zawiedzionej miłości ku Bonerównie, rzekomo rzucił się z tej skały. Na ścianie Skały Kmita wyryto niby starodawny, a w rzeczywistości z powieści wzięty dość miły wiersz:

*Który z was przyjdzie thu,
Mając męstwo w onym dniu,
Tho i radość może mieć.
Zasie, kthóry przyjdzie thu,
Ma strapienie w onym dniu
Tho i spokój może mieć.*

Wczytując się w opisy przygotowane siedemdziesiąt lat temu możemy w wielu przypadkach zobaczyć jak zmienił się wygląd obiektów, sprawdzić czy zachowały się one do dnia dzisiejszego, jak zmieniła się roślinność czy dostępność tych miejsc. Patrząc pod tym kątem śmiało można stwierdzić, że pozycja ta jest skarbnicą wiedzy, której gdzie indziej nie znajdziemy.

Krzysztof Tęcza